

O ROZWOJU MORALNYM CHRZEŚCIJAN

Dr Andrzej Gołąb

Wydział Psychologii

Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Warszawie

andrzejgolab@aster.pl

Streszczenie

Wśród psychologów zajmujących się rozwojem moralnym panuje zgoda co do tego, że szczytowym osiągnięciem w rozwoju moralnym jest faza *autonomii moralnej*.

Tezą niniejszego referatu jest twierdzenie, że w przypadku chrześcijan charakterystyka postulowanego punktu dojścia w rozwoju moralnym musi uwzględniać fakt, że chrześcijanin nie powinien podejmować prób samostanowienia zasad moralnych, lecz przeciwnie, powinien akceptować zasady objawione ludziom przez Boga, zapisane na kartach Biblii i interpretowane zgodnie z tradycją społeczności chrześcijańskiej, w której człowiek żyje (tradycją Kościoła). Dogodnym określeniem tak rozumianej dojrzałości moralnej chrześcijan wydaje się termin *teonomia* użyty między innymi przez Jana Pawła II w Encyklice *Veritatis splendor*.

Charakterystyka faktycznego przebiegu rozwoju moralnego chrześcijan jest zadaniem, którego psycholodzy na razie nie podjęli. Można zatem zalecać rozwijanie empirycznej psychologii chrześcijańskiej rozumianej jako poznawanie specyfiki życia i cech chrześcijan, w tym przekonań moralnych i postępowania moralnego chrześcijan.

1. Jak naukowcy opisują rozwój moralny człowieka

Naukowcy rozważający zagadnienie rozwoju moralnego ludzi i badający przejawy tego rozwoju dość zgodnie przedstawiają ów rozwój jako zmierzanie ku samodzielności (autonomii) w zakresie oceny tego, co dobre i złe oraz w zakresie wyboru postępowania. Zilustruję to na kilku przykładach.

Angielski psycholog, który pracował w USA, William McDougall (1871-1938), doszedł do wniosku, że proces moralnego kształtowania się człowieka (*moralization*) ma cztery stadia ([5], s.156 – cytuję za: [1], s.14-15):

1. *Stadium zachowania instynktownego: zachowanie ulega zmianom tylko pod wpływem dolegliwości i przyjemności, które pojawiają się przypadkowo w toku czynności instynktownych.*

2. Stadium, w którym działanie instynktownych impulsów ulega zmianie pod wpływem nagród i kar stosowanych mniej lub bardziej systematycznie przez otoczenie społeczne.

3. Stadium, w którym zachowanie zależy głównie od przewidywanych społecznych pochwał i nagan.

4. Najwyższe stadium, w którym postępowanie jest regulowane przez ideał postępowania pozwalający człowiekowi działać w sposób, jaki wydaje mu się słuszny bez względu na pochwały i nagany jego najbliższego otoczenia społecznego.

Dwie najśłynniejsze teorie rozwoju moralnego człowieka oparte na badaniach empirycznych to koncepcja szwajcarskiego psychologa Jeana Piageta (1896-1980) i teoria amerykańskiego psychologa Lawrence Kohlberga (1927-1987).

Piaget [7] twierdził, że małe dziecko uczy się posłuszeństwa wymaganiom dorosłych, ale czyni to bezrefleksyjnie. Dopiero starsze dzieci odkrywają, że prawdziwy sens reguł społecznych wynika z tego, że zapewniają one ludziom harmonijne współzycie. Pierwszy sposób traktowania norm moralnych Piaget nazywał *heteronomią*, drugi – *autonomią moralną*. Według Piageta dojrzała moralność ma charakter autonomiczny.

Kohlberg [4] utrzymywał wprawdzie, że rozwój moralny trwa o wiele dłużej niż wydawało się to Piagetowi, ale również przyznawał, że najwyższy poziom moralny ma cechy autonomii moralnej. Kohlberg charakteryzował rozwój moralny jako następstwo sześciu stadiów, które można pogrupować parami, uzyskując w ten sposób trzy kolejne poziomy rozwoju moralnego. Najwyższy poziom moralny, określany przez Kohlberga mianem *postkonwencjonalnego*, to okres, w którym człowiek stara się samodzielnie formułować zasady postępowania o uniwersalnym zastosowaniu, tzn. zasady obowiązujące zawsze i wszędzie. Początkowo Kohlberg sądził, że najwyższy poziom moralny jest osiągalny jeszcze w wieku młodzieńczym, potem jednak stwierdził, że do tego poziomu dochodzą tylko nieliczni ludzie i to znacznie później.

Interesujący opis rozwoju moralnego ludzi dorosłych (studentów) przedstawił amerykański pedagog William Perry (1913-1998). Stwierdził on [6], że w trakcie studiów młodzi Amerykanie przechodzą od prostych sposobów wartościowania moralnego („czarno-biały” obraz świata), poprzez fazę zwątpienia w wartości absolutne, do okresu, w którym czują konieczność osobistego wyboru systemu wartości i zaangażowania się w ich realizację. Także i w tym opisie rozwoju moralnego punktem dojścia jest stan, w którym jednostka przejawia autonomię.

2. Prawdziwy wzrost moralny według Encykliki *Veritatis Splendor*

W roku 1993 papież Jan Paweł II opublikował Encyklikę *Veritatis Splendor* [2]. Przedmiotem rozważań są w tym dokumencie „fundamenty teologii moralnej”. Autora interesuje *moralny wzrost człowieka powołanego do doskonałości*. Papież

nawiązując do św. Pawła (Rz 12, 2) napomina etyków, by nie opierali *zalecanych przez siebie norm na bazie statystycznie przeważających konkretnych ludzkich zachowań i poglądów moralnych uznawanych przez większość*. Zalecenia moralne omawianej Encykliki nawiązują do rozmowy Chrystusa z bogatym młodzieńcem (Mt 19, 16-26).

Ważnym punktem Encykliki jest zaprzeczenie poglądu, że Kościół propaguje model moralności heteronomicznej. W omawianej Encyklice czytamy: *Postuszeństwo Bogu nie ma – jak sądzą niektórzy – charakteru heteronomicznego. (...) Słusznie mówią niektórzy o teonomii lub też o teonomii uczestniczącej, jako że dobrowolne posuszeństwo człowieka prawu Bożemu implikuje rzeczywisty udział rozumu i woli człowieka w Bożej mądrości i opatrności* (s. 64).

Poza Encykliką *Veritatis Splendor* pojęcie teonomii znalazłem jedynie w rozprawie ks. Stanisława Witka (1983) pt. „*Miłość chrześcijańska w życiu człowieka*” [8]. Ks. Witek (1924-1987) był profesorem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W chronologii faz rozwoju moralnego autor ten usytuował teonomię **po fazie autonomii moralnej(!)**.

Tak więc, ze wskazanych źródeł płynie do środowiska psychologicznego ważna sugestia, że szansa na prawdziwy wzrost moralny pojawia się dopiero po osiągnięciu fazy autonomii, a więc w okresie dorosłości, po wyswobodzeniu się przez człowieka spod przytłaczających go wpływów zewnętrznych, po uzyskaniu wewnętrznej wolności. Rzeczywiście, tak jak przypomina Encyklika, Chrystus nie przymusza młodzieńca do realizacji wezwania: *Przyjdź i chodź za mną* (Mt 19, 21).

3. Propozycja empirycznej psychologii chrześcijańskiej jako psychologii chrześcijan

Zadanie opisu procesów ontogenetycznych zmian w sądach moralnych i postępowaniu moralnym chrześcijan można traktować jako wyzwanie dla obecnych i przyszłych badaczy.

W ostatnich kilkunastu latach powstały organizacje psychologów chrześcijańskich. W roku 1986 powstało IGNIS – Niemieckie Towarzystwo Psychologii Chrześcijańskiej (IGNIS - Deutsche Gesellschaft für Christliche Psychologie). Od roku 1995 istnieje polskie Stowarzyszenie Psychologów Chrześcijańskich. W roku 2003 założono międzynarodowe Towarzystwo Psychologii Chrześcijańskiej (Society for Christian Psychology). Wymienione organizacje stawiają sobie za cel włączanie chrześcijańskiej wizji człowieka do teorii i praktyki psychologicznej (poradnictwo, terapia). Wydaje się, że psycholodzy chrześcijańscy mogliby także inspirować i realizować badania nad chrześcijanami. Wtedy ten fragment psychologii chrześcijańskiej mógłby stać się gałęzią psychologii empirycznej.

4. Jak rozpoznać chrześcijanina?

Po to, by metodami naukowymi badać i opisywać chrześcijan, trzeba mieć kryteria rozpoznawcze dla określania kto jest chrześcijaninem oraz do jakiej podgrupy chrześcijan go zaliczyć. Wydaje mi się, że w dotychczasowych badaniach stosowano najczęściej kryterium oparte na autoidentyfikacji (osoba badana sama podaje, czy jest wyznawcą jakiejś religii i jakiej). Stosowano też kryteria oparte na stopniu identyfikacji z doktryną danego Kościoła. Na przykład ks. prof. Władysław Prężyna z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego opracował *skalę religijności*, która pozwala ustalić, z iloma prawdami wiary katolickiej zgadza się dana osoba. Można też stosować kryteria oparte na uczestnictwie w praktykach religijnych przyjętych w danej społeczności chrześcijańskiej.

Mam poczucie, że problemy związane z ustalaniem, kogo dokładnie rzecz biorąc badacze powinni zaliczać do chrześcijan, jakie grupy porównawcze powinny być zastosowane dla stwierdzenia ewentualnej specyfiki chrześcijan, itd., nie powinny być traktowane jako zamknięte. Trudności związane z rozwiązywaniem tych problemów nie przekreślają sensowności wysiłków zmagania się z nimi. Wysiłek włożony w ich rozwiązywanie może przynieść w efekcie lepsze uporządkowanie naszej wiedzy o świecie, w którym żyjemy. Przyrost wiedzy może z kolei stymulować refleksję nad tym, jak świat zmieniać na lepsze.

Bibliografia

- [1] Gołąb, A., *Selektywne zapamiętywanie informacji jako wskaźnik postaw moralnych*. Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, Warszawa, 1999.
- [2] Jan Paweł II, *Encyklika Veritatis Splendor Ojca Świętego Jana Pawła II o niektórych podstawowych problemach nauczania moralnego Kościoła*. Pallotinum, Poznań, 1993.
- [3] Kohlberg, L., *The development of children's orientations toward a moral order. I. Sequence in the development of moral thought*. Vita Humana, 1963, str. 6, 11-33.
- [4] Kohlberg, L., *Essays on moral development. Volume I: The philosophy of moral development. Moral stages and the idea of justice*. Harper and Row Publishers, New York, 1981.
- [5] McDougall, W., *An introduction to social psychology*. Methuen and Co Ltd., London, 1908/1967.
- [6] Perry, W. G., Jr, *Forms of intellectual and ethical development in the college years*. Holt, Rinehart and Winston, New York, 1968.
- [7] Piaget, J., *Rozwój ocen moralnych dziecka*. PWN, Warszawa, 1932/1967.
- [8] Witek, S., *Miłość chrześcijańska w życiu człowieka*. Wyd. Akademii Teologii Katolickiej, Warszawa, 1983.